Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 15 marca 1928. Nr. 32

Napomnienia powyborcze.

Posłowie niech we Warszawie spełnią swoje — a my w kraju nasze zadanie.

Wybory mamy już poza sobą. Minął przeto okres rozgorączkowania umysłów agitacją wyborczą i napiętego zaprzątnięcia uwagi sprawą wyborów. Trzeba przyznać, że ostatnie wybory znamionowała niezwykła zaciekłość i bezprzykładne partyjnictwo, które oczywiście dobrych, zbawiennych wyników wydać nie mogło. Ale teraz sprawa ukończona, wybór dokonany, już co się stało, ostać się nie może. Musi tak pozostać aż do przyszłych wyborów, kiedy to ze smutnych doświadczeń, poczynionych przy ostatnich wyborach, wysnuć będzie należało zbawienne wnioski na przyszłość, aby nie popaść znów w te same błędy, ale raczej lepiej sprawę postawić, przeprowadzić. Teraz po dokonanych wyborach ci wybrańcy ludu — szczęśliwi lub nie — dobrani lub niedobrani, pojadą do Warszawy, aby tam radzić nad dolą i losami naszego państwa, a więc i naszemi. Ważne ich tam czekają zadania, od spełnienia których zależeć będzie polepszenie albo pogorszenie bytu naszego państwa. Są tacy, którzy nie mają dość słów na wychwalenie obecnego składu Sejmu, my tego zdania nie podzielamy, owszem — zdaje nam się — że on nie rokuje dobrych nadziei. Mamy to wrażenie, że brak w nim większości o jednolitej orjentacji i kierunku politycznym, uniemożliwi twórczą — owocną współpracę ze rządem. Zresztą, qui vivra, verra. W każdym razie z natężoną uwagą śledzić będziemy wszelkie zamysły, poczynania i prace nowego Sejmu, opisując je naszym Czytelnikom jak najstaranniej i dokładniej, o ile rozmiary naszej gazety na to pozwolą, aby i oni mogli sobie dokładny urobić sąd o wartości obecnego składu naszych ciał ustawodawczych i ich pracy. Ale podczas gdy wybrani głosowaniem powszechnem posłowie radzić będą tam we Warszawie nad sprawami naszego państwa, my pozostaniemy u siebie w domu, przy naszych zwykłych zajęciach, w dotychczasowych warunkach i stosunkach.

Posłowie, przyjmując wybór, wzięli na siebie niemałą odpowiedzialność, bo odpowiedzialność przed całym narodem i za przyszłość całego państwa — ale i my tu pozostali w domu i w zwykłych naszych warunkach mamy — jeden w mniejszym, drugi we większym zakresie — do spełnienia również ważne zadania wobec społeczeństwa i kraju. Bo człowiek uspołeczniony ma obowiązki nietylko wobec siebie, swych najbliższych, ale i wobec społeczeństwa w ściślejszem i szerszem pojęciu. Minął czas rozgorączkowania, zaprzątnięcia umysłów jedną, jedyną głównie sprawą — to jest sprawą wyborczą, trzeba wrócić znów do normalnego trybu życia — a przedewszystkiem do szarej, ale wytężonej pracy. Przed nami leży otwarte szerokie pole rozmaitych dziedzin, na których uwydatniać się winna nasza działalność, twórczość i duch poświęcenia. Mamy rozmaite towarzystwa, organizacje o zbawiennych celach, od pracy nad któremi zostaliśmy przez okres wyborczy poniekąd oderwani, a do której teraz znów wrócić nam trzeba i to ze zdwojoną gorliwością i zapałem — a mianowicie najpierw, by powetować straty i szkody, które tym organizacjom wyrządziło zacietrzewienie partyjne, zapamiętała agitacja przedwyborcza, do której powciągano niepotrzebnie i rozmaite organizacje społeczne, oraz rozbicie się i rozdwojenie partyjne ich kierowników i przywódców. Trzeba to czemprędzej naprawić, a potem dążyć do tego, żeby ich rozwój jeszcze bardziej i intensywniejszy potęgować niż dotąd.

Wśród wielkiej rozmaitości naszych organizacyj społecznych na pierwszem miejscu stawilibyśmy pracę i opiekę nad młodzieżą, aby choć doprowadzić do tego, by ta młodzież nasza lepsza była od nas, którzy nie umieliśmy nawet zdobyć się na to, by dobru ogółu, pożytkowi Ojczyzny móc podporządkować nasze interesy partyjne. Bo czyż to nie wstyd i hańba dla nas, żeśmy oddali jedynie dla naszej niezgody i pieniactwa partyjnego zupełnie niepotrzebnie kilka mandatów, choćby już tylko mającej najbliższą Ojczyznę na oku — Pomorze — w ręce naszych wrogów! Oby choć nasza młodzież umiała lepiej zrozumieć interes i dobro państwa od nas i umiała się też zdobyć na większą karność i zgodność od nas!

Potem na drugim planie stawilibyśmy nasze towarzystwa oświatowe. Państwa o zakroju i charakterze demokratycznym mają zapewniony szczęśliwy byt i odpowiedni rozwój tylko przy należytym poziomie umysłowym swych obywateli. Gdzie tego brak, gdzie panuje ciemnota i zacofanie, tam ustrój demokratyczny i wolnościowy do niczego nie doprowadza, owszem nadużywany i wyzyskiwany bywa przez ludzi niesumiennych i przewrotnych na szkodę i zgubę państwa. Równie pilną uwagę poświęcić należy i naszym organizacjom o podkładzie gospodarczym, a więc organizacjom zawodowym, mającym na celu przez skupianie wspólnych wysiłków poszczególnych zawodów podnoszenie i poprawianie ich bytu, a temsamem przymnażanie dobrobytu całemu krajowi. Tu na pierwszy plan wysuwają się nasze kółka rolnicze, zrzeszenia kupieckie, rzemieślnicze, robotnicze itd. Podczas, gdy więc nasi posłowie zasiądą do pracy przy głównej maszynie państwowej, my tu u siebie zabierzmy się do rączej, wytężonej, a wydatnej pracy w naszych małych sejmach i parlamentach, w naszych towarzystwach, kółkach i organizacjach. Tylko wtenczas będzie dobrze w kraju, kiedy pracy naszych posłów wtórować i jej towarzyszyć będzie energiczna i ofiarna praca nasza w całym kraju na rozmaitych placówkach społecznych.

Jeszcze jedno. Roznamiętniona, rozgorączkowana agitacja wyborcza wśród obywateli kraju nagromadziła dużo niezdrowych kwasów i trujących oparów zawiści, swarów, kłótni, rozdwojenia bratniego. Mówią o nas Polakach, że my jesteśmy narodem łatwo zapalnym, który, jak prędko się porywa i rozpala, tak prędko stygnie i gaśnie. Prawda to — przez tę naszą wadę niejedno zmarnowaliśmy już w przeszłości świetne zwycięstwo. Ale w tym wypadku niechby ona nam choć na dobro wyszła. Niech, jak prędko rozgorączkowaliśmy się partyjną waśnią, gniewem, zawiścią i nienawiścią do braci naszych innych poglądów partyjnych w okresie przedwyborczym, niech teraz po wyborach, to wszystko od razu zgaśnie i zniknie i niech przez te duszne opady niezdrowej atmosfery wyborczej znów przebije się niepokalane, błogozyczne słońce zgody i jedności bratniej, pod którego ożywczemi promieniami rozwijać się będzie nasza twórczość, energja i wrodzone nam tak liczne zdolności ku jaknajwiększym pożytkom dla naszej Ojczyzny.

Ostateczny wynik wyborów do Senatu

dnia 11 marca rb.

Nr. 1	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	48 mand.
„ 2	Polska Partja Socjalistyczna	10 „
„ 3	P. S. L. „Wyzwolenie"	7 „
„ 7	Narodowa Partja Robotnicza	2 „
„ 8	Ukraiński Selański Robotniczy Selirob	1 „
„ 10	Stron. Chłopskie (Bojko)	3 „
„ 17	Zjednoczony Naród Żydów z Małopolski	1 „
„ 18	Blok Mniejszości Narodowych	21 „
„ 21	Narod.-Państw. Blok Pracy	1 „
„ 22	Wyborczy Blok Ukraińskiej Socjal. Selirob	1 „
„ 24	Lista Katolicko-Narodowa	9 „
„ 25	Polski Blok Kat. Stronnictw Ludowych „Piasta" i Ch. D.	6 „
„ 37	Korfanty	1 „
	Razem	111 mand.

84 milj. marek na wzmocnienie niemczyzny.

Berlin. Budżet dodatkowy, przedłożony radzie państwa, zawiera szereg następujących pozycyj dodatkowych, związanych z pomocą dla żywiołu niemieckiego na kresach wschodnich Rzeszy i zagranicą — odpowiednio podwyższonych.

1. Fundusze na utrzymanie kulturalnych, naukowych i humanitarnych stosunków z zagranicą, powiększone o 2 i pół miljony marek, 2. fundusze na zasiłki dla Niemców zagranicą, podwyższone o 1.045000. 3. fundusze na popieranie specjalnych zadań kulturalnych, leżących w interesie żywiołu niemieckiego, podwyższone o 750 000. 4. fundusze na długoterminowe kredyty na cele kolonizacji uchodźców w sumie 4.050.000, 5. fundusze na nacjonalizacji zakładów przemysłowych, zagrożonych pod względem narodowym na wschodnich obszarach pogranicznych w sumie 12 miljonów.

Z 84 miljonów, przeznaczonych dla obszarów pogranicznych wyznaczono na Prusy Wschodnie 60 miljonów.

Turcja wejdzie do komisji rozbrojeniowej na wniosek Polski.

Kwestja udziału Turcji w rokowaniach komisji rozbrojeniowej, rozpoczynającej swe prace dnia 14 marca poruszona listem Litwinowa, stanowiła ważną sprawę, rozważaną w czasie poufnych pertraktacyj. List ten był manewrem Sowietów, pragnących odgrywać rolę protektora Turcji tembardziej, iż dowiedziały się one, że jedno z państw, członków Ligi miało sprawę tę formalnie wnieść na Radę. Procedura Ligi wymaga, ażeby podobną propozycję postawił jeden z członków Rady. Usilne zabiegi zaczęły czynić Niemcy, ażeby zeskamotować ten efekt, jednakże w czasie rozmów przekonały się, iż inny członek Rady nieoficjalnie zapowiedział, iż zgłosi oficjalnie zaproszenie Turcji na konf. Odbędzie się to na posiedzeniu poufnem. Propozycje te zgłosi min. Zaleski. W ten sposób tradycyjna przyjaźń polsko-turecka zapisze nowy fakt zbliżenia i sympatji. Posunięcie to wykazuje aktywność polityki polskiej na wschodzie Europy i odgrywanie coraz wybitniejszej roli w koncercie międzynarodowym. Niemcy i Sowiety chciały wyzyskać dla siebie tę inicjatywę, jednak zręczna granina Zaleskiego, a zdaje się, że i wola zainteresowanego pokrzyżowały te plany. Turcja weźmie udział w pracach rozbrojeniowych Ligi na wniosek Polski.

Księża litewscy uciekają do Polski.

Do szeregu osób, które przerażone stosunkami i terrorem na Litwie, przedarły się na terytorjum polskie, dołączają się w ostatnim dniu i dwaj księża.

Wczoraj, patrole K. O. P. w okręgu suwalskim przytrzymały dwóch zbiegów litewskich, którzy po wygnanie wylegitymowaniu się okazali się księdzem Wiencusem i Dworanowskim z Kowna. Obydwaj przekroczyli nielegalnie granicę Polski. Po bliższem zbadaniu okazało się, że księża Wiencus i Dworanowski przebywali już w Polsce i za antypaństwową działalność zostali z granic Rzeczypospolitej wydaleni. Obecnie obaj księża oświadczają, że po zbadaniu stosunków na Litwie nie mogą tam pracować, proszą rząd polski, by przyjął ich z powrotem i obiecują solennie nie prowadzić żadnej antypolskiej agitacji na kresach.

Czy zapewnienia księży Wiencusa i Dworanowskiego zostaną przyjęte i czy rząd polski pozwoli im na osiedlenie, nie zostało jeszcze ustalone.

Litwa skazuje dalej Polaków na śmierć za rzekome szpiegostwo.

Wilno, 11. 3. Z Kowna donoszą, że sąd wojenny w Kownie skazał na śmierć dwóch Polaków: Sadowskiego i Orłowa, oskarżonych o uprawianie wywiadu na rzecz Polski.

Gdańscy urzędnicy celni przed sądem.

Wielkie nadużycia i przekupstwo.

Gdańsk. W toczącym się od dłuższego czasu procesie przeciwko siedmiu gdańskim urzędnikom celnym, oskarżonym o różne nadużycia celne i przekupstwo, zakończone zostało w dniu dzisiejszym postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, podkreślając w swem przemówieniu m. in., że jest rzeczą wykluczoną, aby tak wielkie nadużycia mogły być uprawiane bez wiedzy i współudziału urzędników celnych.

Postępowanie dowodowe, zaznaczył dalej prokurator, dostarczyło dowodu na to, że oskarżeni dopuścili się całego szeregu czynów, sprzecznych z przepisami celnymi i z kodeksem karnym. Pozatem rozprawa wykazała, że dowiedziony został także zarzut przekupstwa, albowiem oskarżeni przyjmowali wynagrodzenia od firm, przemycających towary.

Oskarżyciel prywatny, przedstawiciel gdańskiego urzędu celnego, Gerlach oświadczył, że w rozpatrywanej obecnie rozprawie chodzi o bardzo wielkie nadużycia celne, które bez wiedzy urzędników celnych byłyby niemożliwe. Skutkiem nadużyć urząd celny został poszkodowany na sumę 300 tysięcy guldenów.

Wyrok oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę?

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materjalnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po ukończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowem pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się.

Jednostka nie mogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przerzuca się do innego, zaczynając na nowo okres przygotowawczy lub chwyta jakąbądź pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta, wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Szkole Technicznej Telegraficzno-Telefonicznej w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa.

Szkoła ta bowiem nietylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze Szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy Szkole istnieje również bursa dla zamiejscowych.

Nauka w Szkole jest bezpłatna.

Szkoła ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołem niebem i na powietrzu, wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamiłowania do elektrotechniki.

Szkoła, jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materjalny po ukończeniu studjów; jednak wzamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do Szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6 ciu klas gimnazjalnych. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki w zakresie 6-ciu klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć półroczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2-gi egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiłowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły.

Pozatem — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa.

Podania o przyjęcie do Szkoły kierować należy przez marzec, kwiecień i maj do Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów (Plac Napoleona 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje, dotyczące Szkoły.

Jak mają być umieszczani więźniowie?

Minister sprawiedliwości wystosował do władz więziennych okólnik, dotyczący segregacji więźniów.

Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych, należy w miarę możności uwzględniać rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny i umysłowy. W tym celu naczelnik więzienia ma w każdym wypadku dokładnie zaznajomić się z aktami sprawy i motywami wyroku oraz z osobą więźnia.

W myśl okólnika w więzieniach mają być wyodrębniane oddziały dla osób, skazanych na karę: a) ciężkiego więzienia, b) więzienia, zastępującego dom poprawy, c) dla osób odbywających karę aresztu i aresztu ścisłego.

Nie można osadzać w celach wspólnych więźniów: a) różnej płci, b) nieletnich z dorosłymi, c) recydywistów lub więźniów, który czyn swój popełnili z szczególnie niskich pobudek — z więźniami nienależącymi do tej kategorji, d) kobiet, które zajmowały się nierządem, albo były karane za przestępstwa przeciwko moralności razem z kobietami nienależące ni do tej kategorji.

Prośby więźniów o osadzenie w celi pojedyńczej lub w innej celi, motywowane ujemnym wpływem otoczenia lub przykrością, pozostawania w jednej celi ze współwięźniami będą uwzględniane, o ile w warunkach więziennych jest to możliwe.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 14 marca 1928 r.

Kalendarzyk. 14 marca, Sroda, Matyldy, kr. wd., Leona.
15 marca, Czwartek, Klemensa Hofbauera.

Wschód słońca g. 5 - 53 m. Zachód słońca g. 17 — 38 m.
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 13 — 02 m.

Z miasta i powiatu.

Zwołanie Sejmiku Powiatowego

na czwartek 15 marca 1928 o godzinie 10-tej do sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście z następującym porządkiem obrad:

Porządek obrad: 1. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku.
2. Uchwalenie budżetu powiatowego na rok 1928|29.
3. Uchwalenie instrukcji kasowo — rachunkowej dla lubawskiego powiatowego związku komunalnego.
4. Uchwalenie regulaminu dla Lecznicy Powiatowej.
5. Wolne wnioski.

Cieszyl się z naszej klęski.

Nowemiasto. W pewnym lokalu restauracyjnym w poniedziałek w południe znajdowało się liczne grono miejscowych obywateli — między innymi i przywódca czy sekretarz związku socjalistycznego, niby Polak. Kiedy omawiając wynik wyborów do Senatu, wyrażano ogólne ubolewanie, że z trzech mandatów poselskich do Senatu na Pomorze jeden przepadł, dzięki niezgodzie i rozbiciu się społeczeństwa polskiego, w udziale niemcom, ów prowodyr socjalistyczny zacierając ręce, głośno wyrażał swą radość z tego powodu wołając głośno: „A to dobrze, a to pięknie". Podziwiać należy cierpliwość gości Polaków, że owego pachołka niemieckiego nie wyrzucili z polskiego lokalu od razu za drzwi. Cóż mu zresztą przeszkadza, wobec bliskości granicy przejść do Vaterlandu, bo tam jedynie dla takiego renegata i zaprzańca może być miejsce.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Od zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymaliśmy 5 nowych męskich koszul dla miejskich ubogich, za co składam serdeczne podziękowanie. L. Kyclerowa, przewodnicząca.

Sprawozdanie Parafjalnej kasy Pogrzebowej.

Nowemiasto. Celem tejże kasy jest udzielenie jednorazowego wsparcia po śmierci członka. W razie śmierci jednego z członków, jest każdy członek zobowiązany zapłacić 50 gr do kasy. Członków było przy końcu r. 1927: 444. Dochód wynosił: 2529,37 zł. Rozchód na zapomogi pogrzebowe i inne mniejsze wypłaty: 1600,20 zł. Pozostało, jako fundusz rezerwowy: 929,17 zł. Według uchwały Zarządu (§ 3 statutu) wypłaci kasa odtąd zapomogi pogrzebowej 200 zł. Im więcej członków, tem większa będzie zapomoga. Poleca się wstąpić do tej kasy.

Ks. C. Pape, prob. dyrektor. Szynaka, sekretarz. Radomski, skarbnik.

Z Pomorza.

Połączenie się L. O. P. P. z T. O. P.

Toruń. W dniu 10. lutego rb. odbyło się w Warszawie zebranie Zarządów Głównych L. O. P. P. i T. O. P., na którem nastąpiła formalna fuzja obu

---

J. GORLIC. 184

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Aha — powrócisz zapewne do Ameryki?

— Ani myślę. Kupię sobie w kraju piękne dobra i będę prowadził życie uczciwego obywatela. Praca na własnej ziemi ma ogromny urok dla mnie.

— Jesteś zupełnie tego samego mniemania co Irma — zawołał generał. A gdy tym razem spojrzał w stronę córki zauważył, że Bruno i Irma opowiadali sobie widocznie coś ciekawego i pięknego, gdyż uśmiechali się błogo i spoglądali sobie nawzajem w oczy.

— Wiem, że Irma jest zacna i rozumna — ciągnął dalej Ryszard. — Tak więc mam zamiar w przyszłości przebywać przez większą część roku w swych dobrach, podczas gdy w zimowych miesiącach będę podróżował i zwiedzał świat, bo wiem, że jest ciekawy i godny widzenia!

— Bardzo nawet godny — potwierdził generał. Potem podniósł się i dodał:

Ale musimy cię już pożegnać, gdyż oczekujemy w naszym hotelu depeszy od jednego z moich dawnych kolegów, który ma przybyć tutaj do Karlsbadu i chciałby mieszkać w tym hotelu co my. Mam nadzieję, że będziemy się często widywać!

— Ma się rozumieć, drogi stryju!

— A prawda, Ryszardzie — wszystko, co zaszło między nami, zostało puszczone w niepamięć? — zapytał generał cicho.

— Ja zapomniałem o wszystkiem. — Sądzę, że i ty także, stryju?

— Nie mogłem zapomnieć, gdyż niejednokrotnie żałowałem swego postępku. Teraz jednak, gdy cię znalazłem szczęśliwym i bogatym, pozbędę się i ja tego przeklętego wspomnienia.

Podali sobie ręce.

— Panie generale — właśnie umówiłem się z panną Irmą na partję tennisa na jutro rano — ozwał się w tej chwili hrabia Spillers, który również powstał wraz z Irmą.

— Nie mam nic przeciwko temu, jeżeli córka moja przystała na to; ja będę tylko sędzią rozjemczym w tej walce — odparł uprzejmie generał.

Za chwilę ojciec i córka pożegnali obu przyjaciół, którzy pozostali sami.

— Sympatyczny człowiek, ten twój stryj — ozwał się Spillers.

Ryszard drgnął, jakby zbudzony ze snu, gdy usłyszał słowa przyjaciela.

— Tak, masz słuszność — to bardzo miły człowiek — potwierdził roztargniony.

— A twoja kuzynka jest uroczą dziewczyną!

— Słuchaj, Brunonie — rzekł Ryszard, oprzytomniawszy wreszcie z zamyślenia — zauważyłem, że się bardzo zainteresowałeś Irmą. Mam nadzieję, że nie masz chyba zamiaru bawić się z sercem tego zacnego dziecka?

— Ależ drogi przyjacielu.. Gdybyś wiedział coś, o czem dotychczas milczałem, inaczej byś mówił...

— No, powiedz prędzej...

— Twoja kuzynka była przecież moją pierwszą miłością... z czasów nauki tańca.

Ryszard zaczął się serdecznie śmiać.

— I nic mi o tem nie wspominałeś?

— Bo sprawa ta zdała mi się dotychczas bardzo mało ważną. Teraz jednak, gdy ujrzałem znowu tego dawnego podlotka w krasie całej dziewiczości, nie rozumiem, dlaczego nie miałbym się połączyć z tobą silniejszemi węzłami, powiedzmy otwarcie.. węzłami pokrewieństwa?

— Jeżeli o tem myślisz, to nic ci nie stoi na przeszkodzie. — Irma jest zachwycającą i zacną dziewczyną i sądzę, że byłaby z was dobrana para. Musisz jednak zaniechać myśli o powrocie do Ameryki, gdyż kuzynka moja zapewnie będzie chciała tutaj pozostać.

— O tem jeszcze pomówimy — rzucił Bruno. — Ale chodźmy wreszcie na umówioną przechadzkę.

Ująwszy się pod ramię, obaj przyjaciele udali się do swych pokoi, a wkrótce potem na przechadzkę.

ROZDZIAŁ LII.

Spotkanie.

Ryszard Warski i Bruno Spillers już od dłuższego czasu bawili w Karlsbadzie. Prawie zaraz po swem spotkaniu w hotelu Delmonico opuścili Amerykę i przybyli do Europy.

Nie zatrzymując się nigdzie dłużej niż dwa dni, stanęli wkrótce w Karlsbadzie, gdzie hrabia Spillers musiał rozpocząć kurację.

Obaj przyjaciele prowadzili jednak życie ludzi, którzy nietylko dlatego przybywają do miasta źródeł, by korzystać z jego leczniczych właściwości, ale także by użyć przyjemności.

Podczas gdy Bruno starał się zwrócić na siebie ogólną uwagę, co mu się też wkońcu udało, Ryszard niczem nie okazywał swego bogactwa.

Wolał tutaj uchodzić nie za wzbogaconego amerykańskiego spekulanta, ale za potomka starego, szlacheckiego rodu.

Mimo to nie brał za złe Brunowi, że ten czasem zbyt wyraźnie dawał do zrozumienia swemu otoczeniu, że jest miljonerem. Pocieszał się myślą o tem, iż przyjaciel jego przyzwyczai się z czasem do swego bogactwa i nie będzie się niem chwalił.

Bruno wynagradzał przyjacielowi tę swoją słabość okazywaniem mu wielkiego przywiązania. I obaj młodzieńcy razem używali wszystkich przyjemności, zwłaszcza od kilku dni, kiedy Bruno czuł się lepiej.

Ale nazajutrz po wizycie generała, miał się Ryszard przekonać, że Bruno ma teraz w Karlsbadzie kogoś droższego od niego.

Około godziny dziesiątej hrabia Spillers udał się na plac tennisowy, pozostawiając w hotelu przyjaciela samego; mimo jego próśb Warski nie chciał razem iść z nim; wolał nie przeszkadzać młodym.

— Zostanę tutaj i będę czytał dzienniki, mój chłopcze. Idź i graj spokojnie — może ci posłuży szczęście w tej grze! (C. d. n.)

tych Towarzystw z wyłonieniem nowego wspólnego Zarządu pod nazwą Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, co w skrócie brzmi L. O. P. P., a więc bez zmiany.

Połączenie to jest wielkiem wydarzeniem w życiu naszego kraju, co jest jasnem dla każdego, kto zna cele L. O. P. P. i T. O. P., wielką pracę wykonaną dotychczas, program dalszej działalności i stały rozwój organizacji.

Pomijając już nawet zagranicę, gdzie tego rodzaju stowarzyszenia istnieją od dawna pod jednym zarządem, a biorąc pod uwagę jedynie naszą dawną L. O. P. P. i T. O. P. możemy zauważyć wspólność celów. Tak jak L. O. P. P. miała na celu stworzenie w rezultacie swych poczynań silnego własnego lotnictwa, zdolnego do odparcia lotnictwa nieprzyjacielskiego, o tyle T. O. P. dążyło do zrealizowania potężnej i skutecznej obrony przeciwko gazowym atakom najeźdźcy, a więc jedno i drugie towarzystwo przygotowywało kraj obronnie. Jeśli zważymy następnie, że w przyszłej wojnie będziemy mieli do czynienia najprawdopodobniej wyłącznie z atakami lotniczo chemicznemi, to przedstawi nam się jasno konieczność wspólnego działania lotnictwa z obroną przeciwgazową, nad których rozwojem pracowały do dziś oddzielnie dwie wyżej wspomniane organizacje. Skoro zatem w czasie wojny będzie istnieć wspólność pracy, to jest rzeczą oczywistą, że musi istnieć wspólność przygotowań do tej pracy w czasie pokoju.

Reasumując to wszystko możemy powiedzieć, że połączenie się L. O P. P. z T. O. P. pozwoli skoordynować w jednych rękach wszelkie wysiłki zmierzające do wspólnego celu, jakim jest obrona kraju, a które dotąd przedsiębrane były niezależnie od siebie, co uzewnętrzni się obecnie lepszemi wynikami pracy pod względem ogólnej celowości, niż to było dotąd, a następnie spowoduje znaczne oszczędności w administracji i kosztach organizacji oraz propagandy. A zatem główne znaczenie obecnej fuzji dla obrony kraju polega na jednolitości organizacji, koordynacji działań, których brak niweczy zawsze choćby najlepsze poczynania jednostkowe, a rezultaty sprowadza do minimum.

Sądzimy więc, że połączenie to odbije się życzliwem echem wśród masy naszego społeczeństwa, co wyrazi się liczbą zapisanych do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Oczywiście nie tyczy się to tych, którzy już są członkami jednego z wyżej wspomnianych stowarzyszeń i którzy automatycznie stają się członkami nowej organizacji, będącej pod temi samemi inicjałami tj. L. O. P. P.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Nieszczęśliwy wypadek.

Obozin, powiat kościerski. Przy pracach około konia kopnięty został robotnik Werrwa kopytem tak silnie w piers, że odniósł poważne rany i zasięgnąć musiał pomocy lekarskiej.

Wypadek samochodowy.

Skarszewy. Dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych wjechał samochód ciężarowy firmy Wichert z Starogardu — będąc ciężko obładowany mąką na skutek gołoledzi na poręcz żelazną na ulicy Młyńskiej i wyrządził przez to znaczniejsze szkody. Samochód nie poniósł żadnej szkody.

Wzrost liczby ludności w Gdyni.

Gdynia. W niezwykle szybkiem tempie wzrasta liczba stałej ludności miasta Gdyni. Gdy w ub. roku stałych mieszkańców było około 5.000, obecnie cyfra ta przekroczyła 8.000.

OO. Jezuici w Gdyni.

Gdynia. Między rządem a Kongregacją OO. Jezuitów toczą się obecnie narady w sprawie budowy na stokach wzgórz gdyńskich, należących do rządu, kościoła. zakładu szkolnego i konwiktu. Plany OO. jezuitów prawdopodobnie zostaną urzeczywistnione i budowa rozpoczcnie się jeszcze w roku bieżącym.

Uzdrowisko dla dzieci chorych na gruźlicę.

Hel. Dyrekcja lasów państwowych w Toruniu zgodziła się na odstąpienie magistratowi Warszawy 5 parceli leśnych na Helu, gdzie projektowana jest budowa sanatorjum dla dzieci, dotkniętych gruźlicą kości. Parcele mają być wydzierżawione na okres 30-letni, opłata czynszowa wynosić będzie 100 zł rocznie. Obecnie więc miasto ma już możność przystąpienia do realizacji budowy sanatorjum.

Z dalszych stron Polski.

Strzelanina na ulicach Mogilna.

Mogilno. W ub. niedzielę na ulicach Mogilna rozległ się odgłos strzałów rewolwerowych. Stało się to w dniu wyborów i wzmożonego ruchu ulicznego. Jak się okazało „bohaterami" dnia byli awanturnicy z Wyradek niejaki Frąckowiak z bratem. Oto wspomniany Frąckowiak najwidoczniej będąc mocno podchmielonym, zaczepił na ulicy niejakich Jabłońskich ze Stawisk. Od słów obrażających przyszło wkrótce do rękoczynów i krwawej walki. W końcu awanturnicy wyjęli rewolwery i poczęli strzelać, siejąc popłoch wśród przechodniów. Za uciekającemi awanturnikami puszczono s ę w pogoń, którzy zaczęli gęsto ostrzeliwać się. W końcu jednak Frąckowiaków przytrzymano i osadzono w areszcie.

Obchód rocznicy korporacji studentów „Masovia".

Poznań. Dnia 25-go lutego obchodziła „Masovia" korporacja studentów U. P. w sposób uroczysty czwartą rocznicę swego założenia.

W dniu tym odprawił kapelan U. P. ksiądz kanonik Prądzyński cichą mszę św. w kaplicy Pana Jezusa na intencję korporacji, poczem liczne grono aktywnych członków i filistrów zebrało się w lokalu korporacyjnym celem odświeżenia wspomnień z lat minionych jak również nawiązanie serdecznego kontaktu między bawiącemi już poza Poznaniem filistrami z najmłodszymi komilitonami.

O godz. 17-tej zebrał się konwent filistrów, który z uznaniem przyjął sprawozdanie z działalności korporacji za czas ubiegły oraz zatwierdził plan działania na przyszłość. Radość przepełniała serca założycieli korporacji jak i honorowych filistrów, gdy mogli stwierdzić, pracę pozytywną i wytrwałe dążenie do tych celów, które przyświecały przy założeniu korporacji. Wystrzegając się sumiennie i szczerze wszelkiej partio i politykomanji, unikając rozpraszania sił swych w jakichkolwiek wystąpieniach zewnętrznych, ogranicza się Masovia do zużytkowania sił swych jedynie w kierunku wychowania i przygotowania swych członków do pracy na Mazurach, gdzie z działalności swej jest chlubnie znaną.

Do urządzanych corocznie zjazdów i akademyj dla najszerszych warstw ludności Mazurskiej w Działdowie, dochodzi w roku bież. urządzanie bibljotek dla Mazurów. Rozpoczęta w tym celu akcja zbiórki książek dała już pomyślne wyniki. Miejmy nadzieję, że społeczeństwo nadal popierać będzie ten szlachetny cel, na który Masovia i w tym roku poważną kwotę wystawiła do swego budżetu.

Obchód rocznicy zakończył komers uroczysty, w którym wzięli udział prezes Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, delegaci bratnich korporacyj i liczni goście.

Straszna tragedja w Częstochowie.

Częstochowa. Straszliwa tragedja miłosna rozegrała się w Częstochowie.

Ohydna ta zbrodnia popełniona została przez kobietę, uniesioną szałem zemsty za doznany zawód miłosny.

Antonina Jachura miała narzeczonego Zygmunta Macha, który jednak od pewnego czasu począł ją zaniedbywać i nie odwiedzał już zakochanej w nim dziewczyny. Wreszcie Jachura spotkała swego b. narzeczonego w pobliżu domu, w którym zamieszkuje. Mach, zatrzymany przez dziewczynę i zaprowadzony przez nią na korytarz w tymże domu odparł na jej wymówki i zapytania, że nie będzie już więcej do niej chodził i przestaje się uważać za narzeczonego.

W tym momencie stała się rzecz okropna. Dziewczyna wyciągnęła brzytwę i jednem straszliwem cięciem poderżnęła gardło Machowi. Z szerokiej i głębokiej rany bluzgnęła krew, Mach zaś runął nieprzytomny.

Widząc krwawy czyn, Jachura wydobyła buteleczkę z kwasem solnym i wypiła do dna. Za chwilę i ona padła na ziemię, wijąc się w boleściach obok swego narzeczonego.

Gdy zbrodnię spostrzeżono, zawiadomiona została policja i wezwana pomoc lekarska, poczem Macha przewieziono do szpitala Panny Marji, a Jachurę do szpitala przy ul. Jasnej. — Stan obojga jest bardzo ciężki.

Brzytwa w ręku zbrodniarki i buteleczka z trucizną stanowią dowód, że Jachura planowała sobie z góry krwawy odwet za zawiedzioną miłość.

Pożar w Wierzchosławicach.

Wierzchosławice. W Wierzchosławicach, w siedzibie Witosa, wybuchł pożar, który w krótkim czasie strawił wszystkie zabudowania gospodarskie, będące własnością p. Witosa.

Z morza ognia zdołano ocalić jedynie budynek mieszkalny.

Wstrząsająca tragedja w Tatrach.

Zakopane. Onegdaj zdarzyła się w Tatrach po stronie czeskiej wstrząsająca tragedja. Czterech turystów urządziło wycieczkę narciarskę na Koprową, w górach zaskoczyła ich burza śnieżna. Jeden z turystów w czasie śnieżycy i silnego mrozu zamarzł. Towarzysze, nie mogąc go zabrać ze sobą, pozostawili go na miejscu, udając się do najbliższego schroniska. Po drodze udało im się zawiadomić o wypadku turystów, znajdujących się już niżej, którzy wezwali pogotowie tatrzańskie. Pogotowie nie mogło odnaleźć zwłok zamarźniętego — znaleziono jedynie czapkę i rękawiczki. Zachodzi przypuszczenie, że zwłoki zesunęły się w jakąś przepaść. O trzech pozostałych turystach, którzy byli już w drodze do schroniska, również niema żadnych wiadomości.

Najbogatsza kobieta na świecie.

Majątek, pozostawiony przez zmarłą przed kilku miesiącami panią Harkness, wdowę po wspólniku Rockefellera, oszacowany został w tych dniach na 107 milj. dolarow. Podczas swego 6-cioletniego wdowieństwa pani Harkness rozdała przeszło 30.000 000 dolarów na cele dobroczynne i fundacje naukowe. Sukcesorzy jej zapłacili podatek spadkowego 18.000.000 dol.

Ani jeden z bogaczów amerykańskich, zmarłych w ostatnich dwudziestu pięciu latach, a posiadających przynajmniej część majątku w Nowym Jorku, nie pozostawił tak olbrzymiej fortuny.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Dymisja wojewody Bnińskiego.

Poznań. Potwierdzają się pogłoski o ustąpieniu wojewody poznańskiego p. Bnińskiego. P. wojewoda w związku z wynikiem wyborów w Wielkopolsce, podał się do dymisji. —

45% jednorazowy zasiłek dla wszystkich kolejarzy.

Warszawa, 10. 3. Minister komunikacji, inż. Paweł Romocki na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma postawić wniosek o przyznanie 45% jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom kolejowym, również niestałym. Zasiłek ten obciąży skarb państwa wydatkiem 5 miljonów złotych.

Burze śnieżne szaleją nad W. Brytanją.

Londyn. Nad Wielką Brytanją szaleją w dalszym ciągu burze śnieżne. W hrabstwie Lincoln spadł śnieg 12—15 cm. wysoki. Z hrabstwa Oerby donoszą o zawiei, jakiej już dawno nie było. Z powodu wielkich opadów śnieżnych wiele miejscowości jest odciętych od miast.

Wyniki głosowania w pow. brodnickim.

	2	3	7	18	21	24	30	36
Wrocki	91	—	133	10	104	117	—	—
Małki	65	—	59	89	61	22	1	—
Kawki	31	3	14	108	68	25	1	—
Nieżywięć	28	2	67	10	118	86	—	—
Kruszyny	6	3	163	95	8	85	—	—
Zgniłobłoty	35	—	5	60	46	33	—	—
Bobrowo	43	7	16	64	40	65	—	—
Niewierz	19	2	15	36	25	51	—	—
Szabda	34	—	81	21	86	47	—	—
Drużyny	28	4	13	27	67	96	1	—
Wichulec	9	2	94	6	19	35	—	—
Sumowo	27	—	10	78	56	43	—	—
Lembarg	80	—	36	46	18	102	—	—
Konojady	13	20	5	58	18	62	-	—
Górale	72	—	19	86	34	142	—	—
Kamień	39	—	67	47	1	29	—	—
Bukowiec	40	6	17	170	24	28	—	—
Jabłonowo I.	290	—	84	110	18	170	3	—
Jabłonowo II.	89	—	23	59	—	85	1	6
Płowęż	121	—	13	47	22	41	3	—
Szafarnia	51	—	85	33	158	41	—	—
Zbiczno	109	2	78	79	99	42	—	—
Karbowo	97	—	73	99	65	100	—	—
Jajkowo	54	—	74	11	11	6	1	—
Pokrzydowo	27	—	78	—	53	69	1	—
Polskie Brzozie	12	—	24	1	140	111	1	—
M. Głęboczek	23	—	50	—	42	110	—	-
Janówko	1	—	38	2	99	116	1	—
Boleszyn	—	—	37	3	23	151	—	—
Duże Leźno	—	—	68	8	97	90	—	—
Słup	—	—	138	9	19	76	—	—
Wąpiersk	—	—	77	11	57	231	—	1
Nowydwór	—	—	87	3	71	75	1	—
Klonowo	15	—	36	—	65	126	—	—
Kolonja Bryńsk	76	1	33	15	30	63	2	—
Radoszki	22	—	102	4	42	92	1	—
Miesiączkowo	43	—	3	22	97	50	—	—
Zaborowo	1	—	81	6	138	77	—	—
Grążawy	77	—	92	17	154	44	1	—
Świerczyny	46	—	2	21	63	118	—	—
Michałowo	76	—	48	18	23	68	—	—
Jastrzębie	129	—	6	13	94	114	—	—
Szczuka	51	—	27	2	77	54	2	—
Gorczenica	47	—	4	30	114	39	2	2
Górzno	17	—	46	51	180	181	—	—
Lidzbark I.	8	—	256	60	25	314	2	—
Lidzbark II.	17	—	147	22	1	154	—	—
Brodnica I.	47	—	64	63	50	313	—	—
Brodnica II.	59	1	78	28	35	385	2	—
Brodnica III.	61	—	59	38	41	301	2	—
Brodnica IV.	108	—	104	51	59	168	1	—

2000 wyborców nie głosowało.

Gdynia. Z powodu wadliwej organizacji wyborów głosowanie w ubiegłą niedzielę trwało do godz. 1/2 1-ej w nocy. Jeżeli zważy się, że Niemiec przeszedł jedynie większością około 300 głosow, to już samemi głosami Gdyni przejście renegata Tatulińskiego mogłoby było być uniemożliwione. — Naszem zdaniem protest Gdyni przeciwko ważności wyborów winien być uwzględniony

O unieważnienie wyborów w okr. gnieźnieńskim.

Poznań. Prasa tutejsza podaje wiadomość, jakoby wybory w okręgu gnieźnieńskim miały być unieważnione skutkiem zaskarżenia wniesionego przez pełnomocnika listy P. P. S. (№ 2). Komisja wyborcza okręgu gnieźnieńskiego oznaczyła listę socjalistyczną № 37, a nie numerem 2. Ponieważ komisja uczyniła to bez porozumienia z pełnomocnikiem listy P. P. S., socjaliści polecili swym zwolennikom na znak protestu oddać głosy na № 2. Wszystkie te głosy zostały unieważnione. Ostateczną decyzję w tej sprawie wyda Sąd Najwyższy.



Dnia 13-go bm. o godzinie 6-tej po południu zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, nasza ukochana siostra, babka i teściowa

ś. p.

z Grzegorzewskich

Konstancja Heykowa

w 68 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Nowemiasto, dnia 14-go marca 1928 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się z domu żałoby w piątek, dnia 16-go o godz. 5-tej po południu, pogrzeb w sobotę po nabożeństwie, które się odbędzie o godz. 9-tej rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie mies. Zw. Inw. Wojennych w Nowemmieście odbędzie się w niedzielę dnia 18. III. 28 r. o godz. 12-tej w lokalu p. Jankowskiego.

Na porządku obrad referat o sprawach i obowiązkach rentobiorców.

O liczny udział prosi Zarząd.

Grodziczno. Zebranie miesięczne Tow. b. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca br. o godz. 11,30 w lokalu p. Stienssa po zebraniu nastąpi wypożyczanie książek członkom Tow. z nowozałożonej biblioteki. Wolność! Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 14 3. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

1 funt angielski	43.49	—	—
100 frank. szwajc.	171.67	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17. marca rb. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę **w G.towie u p. Stojny** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 cielaka.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 17 3. 28 r. o godz. 12 w południe będę sprzedawał **w Cichym** u p. **Władysława Olszewskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 szafę do rzeczy.

Nowemiasto, dnia 14. 3. 28 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

NAWOZY SZTUCZNE

AZOTNIAK, SALETRĘ CHILIJSKĄ, SUPERFOSFAT, TOMASYNĘ, SÓL POTASOWĄ, KAINIT, WAPNO NAWOZOWE na długoterminowy kredyt poleca

„ROLNIK“ w LUBAWIE, Telefon 39.

Liczba czynności 2. K. 1027.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Lubawie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej

Lubawa	tom	VI	karta	227a
„	„	VIII	„	271
„	„	XI	„	383
„	„	XVII	„	495
„	„	XIV	„	564
Fijewo	„	I	„	4

na nazwisko Leona Kantaka i jego żony Rozalji urodz. Regenbrecht łączącego obszaru 17 ha 92 a 15 m. stanowiąca gospodarstwo rolne z budynkami położonemi w Lubawie, czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego 39. Tal. 35 1/100 a podatku budynkowego 3, 18 tal zostanie

dn 28 czerwca 28 o godz. 9 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 sierpnia 1927.

Lubawa, dnia 10 marca 1928.

Sąd Powiatowy.

Liczba czynności 2. K. 8127.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Rudzie i w chwili wymienienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ruda tom I. karta 1 na nazwisko Felicjana Dołęgi-Lewandowskiego przebywającego w Warszawie łączącego obszaru 195 ha 64 a 18 m. stanowiąca majątek ziemski czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego 423. Tal. 04 1/100 a podatku budynkowego 831 mk. zostanie

dn. 15 września 28 o godz. 10 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 lipca 1927 r.

Lubawa, dnia 15 marca 1928.

Sąd Powiatowy.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w czwartek, dnia 22 marca rb. o godz. 1 po poł. w lokalu bankowym z nast porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu rewizyjnego i powzięcie uchwał w przedmiocie tegoż.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927.
4. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział zysku.
5. Zmiana § 47 statutu.
6. Uchwały do art. 46 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
8. Wnioski członków bez uchwał.

Lubawa, dnia 12. marca 1928 r.

Bank ludowy Sp. z odp. ogr. **w Lubawie**

Rada Nadzorcza

Ks. Prałat Kasyna, prezes.

Liczba czynności 2. K. 3126.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Straszewach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Straszewy tom I. karta 20 na nazwisko Adama Łdakowskiego przebywającego w Warszawie, Smolna 13 lub w Poznaniu Kochanowskiego 17 łącznego obszaru 711 ha 47 a 32 m. stanowiąca majątek ziemski czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego 895. Tal. 84 1/100 z podatku budynkowego 2493 mk. zostanie

dn. 14 września 28 o godz. 10 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 października 1926.

Lubawa, dnia 15. marca 1928.

Sąd Powiatowy.

JARMARK na konie i bydło

odbędzie się

w Kurzętniku w środę, dn. 21. marca rb.

Kurlenda, sołtys.

Gospodarstwo

56 morgów dobrej ziemi z dobremi budynkami kompletnym inwentarzem z małym deputatem zaraz na sprzedaż

Teofil Kroplewski,
Tereszewo, pow. lubawski.

Mam od zaraz **na sprzedaż**

Gospodarstwo

80 morgów ziemi w tem 8 morg. łąki z torfem, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, 26 tysięcy wpłaty resztę podług ugody.

JAN GRABOWSKI,
Pacółtowo, pow. lubawski

FORTEPIAN

w dobrym stanie ma na sprzedaż

Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“

Uczciwą

służącę

która umie gotować poszukuje

Rogowska,
Cukiernia **Nowemiasto.**

Poszukuję od 1-go IV. rb. porządnej

SŁUŻĄCEJ

do wszelkiej pracy domowej

L. KOZIKOWSKA,
Nowemiasto.

Poszukuję od zaraz

służącą

która samodzielnie i dobrze gotuje.

P. Jentkiewiczowa,
skład bławatów, Mostowa 1

Poszukuje od zaraz

CZELADNIKA

piekarskiego

z długoletnią praktyką.

Władysław Mowka
Lubawa, Rynek telefon 88

Młodszy

CHŁOPAK

poza szkolny do wszelkiej pracy potrzebny od zaraz na osadzie

dawniej BERGA,
w Zajączkowie.

Siano koniczynne i słomę na paszę

kupuje [illegible] Landw. Grosshandelsgesellschaft,
Nowemiasto telefon 2.

Zamek starożytny

w Lubawie oraz

wodna turbina

20 koni mocy **w Zielkowie,** na sprzedaż Zgłoszenia przyjmuje

Szulo, Zielkowo, Młyn.

OBELGĘ

rzuconą przeciw p. **Agnieszce Michalsce** [illegible]

odwołuje

Antoni Brdys,
Szczepankowo.

Walne zebranie

polskiego tow. Czerwonego Krzyża oddział Lubawa odbędzie się **we wtorek, dnia 27-go III. rb. o godz. 20-tej w cukierni p. Blocha.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór marszałka Walnego zebrania.
3. Sprawozdanie członków zarządu i komisji rewizyjnej.
4. Wybór zarządu.
5. Wolne głosy

O Udział wszystkich członków Czerwonego Krzyża prosi

Zarząd
T. P. Cz. K. oddział **Lubawa**

J. Cieszyński

drogerja i skład farb. Nowemiasto, telef. 62.

poleca

po najtańszych cenach

Tapety

w najnowszych deseniach i w wielkim wyborze

Pokost, farby, kredy, lakiery.

Stadnik

do rozpłodu 17 miesięczny z zarodowej obory z papierami pochodzenia śliczny okaz za 1500 zł do sprzedania.

HILLAR,
Tuszki stacja kolejowa.

KANARKI

dobre śpiewaki i samiczki do chowu oraz **1 magiel** do własnego użytku z kolbą ma na sprzedaż.

A. NEUMANN, Lubawa, kowalska 5.

ZGUBIŁEM

książeczkę wojskową

PATALON, Pacółtowo.